

Sygn. akt VI Ka 183/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Waldemar Masłowski (spr.)

Sędziowie SO Edyta Gajgał SO Barbara Żukowska

Protokolant Konrad Woźniak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze Dariusza Kończyka

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2015 roku

sprawy **P. R. i M. S.**

oskarżonych z art. 158 § 1 kk, art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i inne

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Bolesławcu

z dnia 22 stycznia 2015 r. sygn. akt II K 644/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 8 wobec oskarżonych P. R. i M. S. w ten sposób, że w miejsce opłaty w kwocie 1300 złotych wymierzonej oskarżonym wymierza im opłaty w kwotach po 400 złotych,

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwotach po 410 złotych.

Sygn. akt VI Ka 183/15

UZASADNIENIE

P. R. i M. S. zostali oskarżeni o to, że:

I. w dniu 7 października 2013 r. w S., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia K. W. w ten sposób, że po kopnięciu wymienionego w okolice klatki piersiowej i spowodowaniu upadku pokrzywdzonego na ziemię, kopali go kilkukrotnie w okolice głowy, skutkiem czego K. W. doznał obrażeń ciała w postaci wstrząśnięcia mózgu, złamania kości nosa z przemieszczeniem, złamania wszystkich ścian zatoki szczękowej lewej, złamania łuku kości jarzmowej lewej, które naruszyły czynności jego organizmu na okres powyżej siedmiu dni,

tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

a nadto P. R.

oskarżonego o to, że:

II. w dniu 7 października 2013 r. w S., woj. (...), naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza (...) w S. M. P., chwytając go oburącz i szarpiąc za umundurowanie służbowe i znieważył wymienionego używając słów powszechnie uznanych za obelżywe oraz zarzucając popełnienie przestępstwa nazywając go złodziejem, a następnie groził mu spowodowaniem zwolnienia z pracy i bezprawnymi działaniami przeciwko rodzinie pokrzywdzonego, działając celem zmuszenia wymienionego do odstąpienia od prawnej czynności służbowej, polegającej na wezwaniu do zachowania zgodnego z prawem i opuszczenia wskazanego terenu, przy czyn działając podczas i w związku z wykonywaniem przez pokrzywdzonego czynności służbowych,

tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Bolesławcu wyrokiem z dnia 22 stycznia 2015 r. w sprawie II K 644/14:

1. uznał oskarżonych P. R. i M. S. za winnych tego, że w dniu 7 października 2013 r. w S., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia K. W. w ten sposób, że bili go po twarzy i po upadku pokrzywdzonego na ziemię, kopali go kilkukrotnie w okolice głowy, skutkiem czego K. W. doznał obrażeń ciała w postaci wstrząśnięcia mózgu, złamania kości nosa z przemieszczeniem, złamania wszystkich ścian zatoki szczękowej lewej, złamania łuku kości jarzmowej lewej, które naruszyły czynności jego organizmu na okres powyżej siedmiu dni, stanowiącego przestępstwo art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył im kary 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,

2. uznał oskarżonego P. R. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

3. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. za zbiegające się przestępstwa opisane w punkcie 1 i 2 wyroku, wymierzył oskarżonemu P. R. karę łączną 1 (jednego) roku i 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

4. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonych P. R. i M.S. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 3 (trzech) lat;

5. na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonym P. R. i M.S. kary grzywny w ilości 40 (czterdziestu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 25 (dwudziestu pięciu) złotych;

6. na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonych P. R. i M. S. na rzecz K. W. nawiazkę w wysokości po 5.000 (pięć tysięcy) złotych;

7. na podstawie art. 231 § 1 k.p.k. złożył do depozytu sądowego dowód rzeczowy Drz 149/14 w postaci spodenek;

8. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. zasądził od oskarżonych M. S. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 790,34 (siedemset dziewięćdziesiąt 34/100) złotych i od P. R. w kwocie 420,62 (czterysta dwadzieścia 62/100) złotych i na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych wymierzył oskarżonemu P. R. i M.S. opłatę w kwocie 1.300 (tysiąc trzysta) złotych.

Wyrok ten zaskarżył w całości obrońca oskarżonego zarzucając:

1. Obrazę prawa procesowego, a to przepisów z art. 4,5 § 2 i 7 przez bezkrytyczne przyjmowanie za wiarygodne treści zeznań K. W. i innych świadków zdarzenia, mimo, że zeznania te stały w oczywistej sprzeczności z obiektywnym dowodem w postaci zapisu z monitoringu w szczególności zeznań w zakresie początku zdarzenia- K. W. i inni świadkowie myślą osoby oskarżonych a przede wszystkim wskazywali jakoby obaj oskarżeni weszli razem na podwórko i zaatakowali stojących tam mężczyzn, podczas gdy z zapisu monitoringu widać, iż na podwórko wszedł najpierw S., a dopiero potem pobiegł R., a nadto w zakresie zeznań świadków dotyczących rzekomej agresji wobec K. O. podczas

gdy tej agresji zaprzeczał nie tylko zapis monitoringu, ale przede wszystkim zeznania samego O., zaś nasuwające się wątpliwości winny być tłumaczone na korzyść oskarżonych,

2. Błąd w ustaleniach faktycznych, mającego wpływ na wynik postępowania polegający na przyjęciu:

- iż oskarżeni R. i S. byli nachlani wobec K. O., który uciekł następnie na podwórko- podczas gdy zarówno zeznania O., jak i zapis monitoringu przeczy takim ustaleniom,

- iż oskarżony S. uderzył K. W. w twarz, podczas gdy logika i doświadczenie życiowe wskazują, że całkowicie niewiarygodnym jest, by strażnik miejski wszedł na podwórko i uderzył jednego z trzech stojących mężczyzn- bez żadnego powodu, mając jednocześnie zamiar załatwienia potrzeby fizjologicznej, zaś z drugiej strony doświadczenie i logika życiowa wskazują, że K. W.- który co najmniej kilkakrotnie podczas każdej z rozpraw- wykrzykiwał pod adresem także obrońcy, iż nie można robić z jego podwórka toalety publicznej, miał powód by uderzyć w obecności swojego brata i trzeciej osoby S., który zaczął załatwiać potrzebę fizjologiczną,

- przyjęcie, że P. R. skoczył do A. W. i zaczął go bić, podczas gdy biorąc pod uwagę przebieg zajścia zarejestrowany przez monitoring widać, iż P. R. zareagował w celu obrony zaatakował M. S.,

- przyjęcie, że P. R. chwycił strażnika M. P. za mundur i szarpiąc odepchnął go używając w stosunku do niego słów powszechnie uznanych za obelżywe, podczas gdy z treści zeznania P. nie wynika by był chwytyany za mundur,

- przyjęcie, że oskarżeni zaatakowali inne osoby, w tym K. S., podczas gdy z zebranego materiału wynika, że oskarżeni bronili się przed atakiem co najmniej kilku osób, wśród których były osoby wymachujące butelkami i długimi rurkami.

Stawiając te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obu oskarżonych od przypisanych im wyrokiem zarzutów.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonych jest niezasadna w stopniu oczywistym. Bezzasadny jest zarzut obrazy art 4,5 § 2 i 7 kpk oraz pozostający z nim w ścisłym związku zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku.

Sąd I instancji nie ustalił, że P. R. i M. S. weszli razem na podwórko. Wręcz przeciwnie, ustalił tak jak to wynika z wyjaśnień oskarżonych i zapisu monitoringu, że na podwórko udał się, w celu załatwienia potrzeby fizjologicznej M. S. a po kilkunastu sekundach słysząc odgłosy awantury, na podwórko pobiegł P. R. (str. 1 uzasadnienia Sądu Rejonowego). Wbrew twierdzeniu apelującego Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zeznań wszystkich świadków i wyjaśnień oskarżonych. Ocena ta pozostawała w zgodzie z dyspozycją art. 7 kpk. Była logiczna, pełna, wszechstronna zgodna z wiedzą i doświadczeniem życiowym. Sąd Rejonowy nie pominął przy tym, żadnego z dowodów. Ocena ta pozostawała także w zgodzie z art. 4 kpk o czym przekonują pisemne motywy zaskarżonego wyroku. Zarzuty apelacji obrońca buduje na rozbieżnościach w poszczególnych zeznaniach świadków a przede wszystkim K. W. z zapisem z monitoringu. Tymczasem Sąd Rejonowy dostrzegł rozbieżnościami w poszczególnych zeznaniach K. W. i innych świadków m.in. A. W., L. K. i M. S. (1). Rozbieżności te ocenił zgodnie z dyspozycją art. 7 kpk czemu dał wyraz w pisemnym uzasadnieniu wyroku (str. 6-9 uzasadnienia). Trafnie Sąd Rejonowy ocenia poszczególne zeznania świadków przez pryzmat dynamiki wydarzeń, ich ilości i emocji im towarzyszącym a w odniesieniu do osoby świadka K. W. także trafnie uwzględnia stan jego zdrowia w czasie składania pierwszych zeznań krótko po zdarzeniu. Apelujący właśnie w oparciu o te zeznania głównie buduje zarzuty apelacyjne co nie zasługuje na akceptację Sądu Odwoławczego. Sąd Okręgowy w pełni podziela argumentację Sądu Rejonowego zawartą w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku i wynikającą z niej ocenę poszczególnych dowodów we wzajemnym ich powiązaniu. Zeznania świadków: K. W., A. W., L. K., M. S. (1), H. H., J. W., E. W. i wreszcie M. P. są ze sobą zgodne co do istoty i wzajemnie się uzupełniają. Różnice w nich występujące wynikają niewątpliwie z dynamiki wydarzeń i emocji im towarzyszących. Istotne jest w nich natomiast to, że to obaj oskarżeni byli osobami agresywnymi, atakującymi. Świadek M. P. nie jest mieszkańcem posesji na terenie, której miało miejsce zdarzenie będące przedmiotem ustaleń Sądu. Jest strażnikiem miejskim, który znalazł się na

miejscu zdarzenia z uwagi na wykonywane obowiązki. Świadkowi temu absolutnie nie można zarzucić jakiegokolwiek stronniczości, braku obiektywizmu w relacjonowaniu przebiegu wydarzeń. Z zeznań tego świadka wynika m.in., że oskarżeni nie reagowali na jego wezwania do opuszczenia terenu posesji, byli agresywni. Wynika z nich, że mieszkańcy posesji nie atakowali butelkami, kijami czy rurkami oskarżonych a bronili się przed oskarżonymi. Doszło nawet do tego, że zamknęli się w klatce wejściowej do budynku a oskarżeni próbowali wyważyć drzwi. Zeznania te zgodne są z zeznaniami pozostałych świadków. Charakterystyczne jest także to, że żaden ze świadków nie obciąża świadka T. W. pomimo, że był to kolega oskarżonych, który ich przywiózł w poblizę posesji. Wręcz przeciwnie z przeprowadzonych dowodów wynika, że T. W. uspokajał oskarżonych. Świadczy to o obiektywizmie przesłuchanych świadków w tym M. P. Sąd Rejonowy ocenił także zeznania T. W.. Ocena ta była prawidłowa i Sąd odwoławczy w pełni ją akceptuje dzieląc argumentację Sądu I instancji w tym zakresie. Wbrew twierdzeniom apelacji ustalenie Sądu, że oskarżeni byli „nachalni” w stosunku do świadka K. O. było prawidłowe. Świadek ten był zaczepiony przez oskarżonych. Sam świadek O. zeznał, że początkowo odszedł od oskarżonych (k. 202 odwrót) a dopiero gdy poznał P. R. podszedł do oskarżonych. Świadek K. O. nie widział początku zdarzenia pomiędzy M. S. (1) a K. W.. Obserwował tylko fragment zdarzenia i opisał go tak jak go zapamiętał. Opis ten nie przeczy ustaleniom dokonany przez Sąd I instancji w oparciu o pozostałe dowody.

Słusznie też Sąd Rejonowy wskazuje, że pozostały materiał dowodowy w postaci protokołów oględzin miejsca zdarzenia, dokumentacji fotograficznej i zapisu monitoringu uzupełnia dowody z zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonych. Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że charakter obrażeń K. W. i ich umiejscowienie w pełni potwierdzają jego wersję co do sposobu w jakich powstały tj. przez kopanie w głowę przez oskarżonych.

Reasumując Sąd odwoławczy stwierdza, że Sąd orzekający meriti prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe a przeprowadzone dowody ocenił zgodnie z dyspozycją art. 7 kpk i 4 kpk. Zupełnie chybiony i nieuzasadniony w realiach sprawy był zarzut obrazy art. 5 § 2 kpk. Brak było bowiem jakichkolwiek wątpliwości, które istniałyby co do zachowań oskarżonych wobec pokrzywdzonego K. W. i pokrzywdzonego M. P. o czym niżej. Zupełnie nieuzasadnione było stawianie zarzutu w apelacji, iż Sąd Rejonowy bezzasadnie przyjął, że oskarżeni atakowali K. S.. Sąd I instancji wskazał te dowody na których oparł to ustalenie m.in. zeznania M. P. i w realiach dowodowych miał do tego prawo. Sąd Okręgowy również to ustalenie Sądu Rejonowego uznaje za prawidłowe. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że obaj oskarżeni w dniu 7 października 2013 r. w S., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia K. W. w ten sposób, że bili go po twarzy i po upadku pokrzywdzonego na ziemię, kopali go kilkukrotnie w okolice głowy, skutkiem czego K. W. doznał obrażeń ciała w postaci wstrząśnięcia mózgu, złamania kości nosa z przemieszczeniem, złamania wszystkich ścian zatoki szczękowej lewej, złamania łuku kości jarzmowej lewej, które naruszyły czynności jego organizmu na okres powyżej siedmiu dni. Prawidłowe są też ustalenia Sądu w zakresie winy każdego z oskarżonych. Trafnie też Sąd Rejonowy zakwalifikował czyn przypisany oskarżonym jako przestępstwo z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Chybione były zarzuty obrazy prawa procesowego i błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie drugiego z czynów przypisanych zaskarżonemu wyrokiem oskarżonemu P. R. a popełnionego na szkodę M. P.. Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy i w tym zakresie przeprowadził w sposób prawidłowy postępowanie dowodowe a przeprowadzone dowody ocenił zgodnie z art. 7 kpk uwzględniając normę wynikającą z art. 4 kpk. Nie popełnił także błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie tego czynu. Wbrew twierdzeniom apelującego z zeznań świadka M. P. wynika, że oskarżony P. R. złapał go za mundur, odpychał, znieważał, groził jemu i jego rodzinie oraz znieważał słowami powszechnie uznanymi za obelżywe. Miało to miejsce gdy świadek jako funkcjonariusz straży miejskiej wzywał oskarżonych do zaprzestania ataków na mieszkańców i opuszczenie podwórza posesji. Apelujący pomija zupełnie zeznania z tego świadka złożone na rozprawie z dnia 17.11.2014 roku (k. 347 odwrót) jak i złożone przez niego zeznania w postępowaniu przygotowawczym (k. 188 i k. 45), które świadek podtrzymał w toku rozprawy. Zeznania świadka M. P. znajdują potwierdzenie w innych dowodach wskazanych przez Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku m.in. zeznaniach świadka K. W., H. H. i J. W.. Słusznie Sąd Rejonowy zeznania te uznał za prawdziwe a odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonych. Argumentację w tym zakresie Sądu Rejonowego Sąd Okręgowy w pełni podziela.

Słusznie też Sąd I instancji uznał oskarżonego P. R. winnym zarzucanego mu czynu kwalifikowanego z art. 222 § 1 kk, art. 224 § 2 kk i art. 226 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Zachowaniem swoim oskarżony ten wyczerpał ustawowe znamiona każdego z tych przestępstw. Kwalifikacja czynu przypisanego oskarżonemu jest trafna.

Kary pozbawiania wolności wymierzone oskarżonym za każdy z czynów nie są karami surowymi a tym bardziej rażąco surowymi. Zostały one wymierzone bliżej dolnych granic ustawowego zagrożenia i orzeczono o warunkowym zawieszeniu ich wykonania. Kara łączna orzeczona wobec P. R. została orzeczona przy zastosowaniu zasady niemal pełnej absorpcji.

Orzeczone kary grzywien są niemal symboliczne.

Na pełną akceptację zasługuje orzeczenie od każdego z oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego K. W. nawiązek na poczet art. 46 § 2 kk, w kwotach po 5000 złotych zważywszy na charakter i rodzaj obrażeń jakich pokrzywdzony ten doznał w wyniku pobicia przez oskarżonych.

Sąd Rejonowy orzekł prawidłowo o kosztach postępowania jednakże błędnie orzekł o opłacie. Wymierzył ją bowiem obu oskarżonym w kwocie 1300 złotych. Sąd Okręgowy zwraca uwagę Sądowi Rejonowemu, że opłatę wymierza się każdemu z oskarżonych a nie wspólną tak jak by to wynikało z pkt 8 wyroku. Kwota opłaty wymierzonej oskarżonym jest sprzeczna z ustawą o opłatach w sprawach karnych z dnia 23.06.1973 roku (Dz.U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zmianami). Opłata od kary pozbawienia wolności wymierzonej każdemu z oskarżonych wynosi bowiem po 300 złotych- art. 2 ust. 1 pkt 4 w/w ustawy, a opłata od kar grzywien wynosi po 10% a więc po 100 złotych od każdego z oskarżonych – art. 3 ust. 2 w/w ustawy. Tak więc opłaty wymierzone każdemu z oskarżonych wynoszą po 400 złotych.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 2 kpk zobligowany był więc do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie opłat wymierzonych oskarżonym i orzeczenia ich w kwotach po 400 złotych. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok jako trafny na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymano w mocy.

Na podstawie art. 636 § 1 kpk zasądzono od oskarżonych koszty postępowania odwoławczego (w tym opłaty) po 410 złotych na rzecz Skarbu Państwa.